

## **Praktyka życia chrześcijańskiego w Kościele w świetle listów katolickich**

### **1. Przestrogi wobec wyzwań i trudności życia (Jk 4-5)**

Dwa końcowe rozdziały Listu Jakuba zawierają liczne przestrogi i pouczenia dotyczące doskonałego życia chrześcijańskiego. Autor listu piętnuje żądze zdobywania dóbr doczesnych (4,1-3), gdyż prowadzą one do wojen, kłótni i morderczej zazdrości, nie przynosząc spodziewanych skutków. W tym celu nie można wykorzystywać modlitwy, aby podporządkować Boga swoim egoistycznym żądom posiadania i używania dóbr materialnych.

Przeestroga przed hołdowaniem własnemu egoizmowi oparta jest na ogólnej zasadzie, że „przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem” (4,4-6). Wyraża ona prawdę, że nie można być przywiązany do świata, który sprzeciwia się Bogu i równocześnie być związanym z Bogiem. Ci chrześcijanie, którzy szukają przyjaźni ze światem, są więc „cudzołożnikami”, gdyż zdradzają Boga i Chrystusa jako Oblubieńca Kościoła. Tymczasem Bóg, jak podkreśla to Stary Testament, z ogromną zazdrością pragnie ludzkiej duszy, którą stworzył i nadal miłością obdarza. Łaska ta nie jest jednak dostępna ludziom pysznym, tylko pokornym.

Chcąc żyć w przyjaźni z Bogiem, należy pamiętać o konieczności nawrócenia (4,7-10). Autor listu opisuje go za pomocą szeregu zachowań, których celem jest posłuszeństwo Bogu, a przeciwstawienie się diabłu poprzez oczyszczenie z grzechów i podjęcie praktyk pokutnych. Nagrodą za pokutne „uniżenie się przez Panem” jest obietnica chwalebego wywyższenia przez Boga.

Nową krótką przestroga autora listu jest ostrzeżenie przed oczernianiem bliźniego (4,11-12). Taka postawa chrześcijan jest stawianiem siebie ponad obowiązujące Prawo miłości i uzurpowania sobie prawa przysługującego samemu Bogu najwyższemu Prawodawcy i Sędziemu.

Kolejna przestroga listu dotyczy chrześcijan, którzy za wszelką cenę dążą do osiągnięcia zysku, licząc jedynie na siebie, a nie na Bożą Opatrzność (4,13-17). Tymczasem egzystencja człowieka nie jest absolutna. Jej znikomość i kruchość obrazuje metafora pary czy mgły, która pojawia się na krótko i znika. Dlatego wszelka

wyniosłość i zarozumiałość wobec Boga jest niegodziwa i zła. Jednak każdy kto wie, jak właściwie postępować, a mimo to czyni inaczej, ten popełnia grzech.

Na początku rozdziału piątego autor listu zwraca się do bogaczy z kategorycznym wezwaniem do nawrócenia (5,1-6). Uzasadnia go nie tylko naturalną znikomością dóbr doczesnych, podlegających zniszczeniu, ale przede wszystkim ich złym postępowaniem. Lista przestępstw bogaczy obejmuje: gromadzenie bogactw w dniach ostatecznych, wykorzystywanie pracowników rolnych swoich pól, prowadzenie beztroskiego i wygodnego życia, grzeszne pławienie się w dostatkach oraz wydawanie niesprawiedliwych wyroków skazujących na śmierć biednego człowieka.

Z uwagi na bliskość powtórnego przyjścia Chrystusa pojawia się wezwanie do cierpliwości i wytrwałości (5,7-11). Ilustracją takiej postawy jest przykład rolnika oczekującego na plon ziemi. Czekać na przyjście Pana, który będzie sprawiedliwym Sędzią, chrześcijanie winni powstrzymywać się od użalania się i wzajemnego oskarżania. Przykładem wytrwałej cierpliwości mogą być dla nich prorocy i cierpiący Hiob, któremu Pan na koniec okazał litość i miłosierdzie.

Dla autora listu ważną kwestią jest właściwe posługiwanie się mową (5,12). W tym celu zakazuje używania przysięgi i wzywa do prawdomówności, odwołując się do wypowiedzi samego Jezusa z Kazania na Górze. Argumentem za takim zachowaniem jest obietnica uniknięcia potępiającego sądu Bożego.

Do wcześniejszych przestróg dochodzą jeszcze zachęty do modlitwy (5,13-18). Autor listu wiąże ją kolejno: z przeżywanym nieszczęściem, z radosnym usposobieniem, z sakramentem namaszczenia chorych oraz z praktyką publicznego wyznawania grzechów. Za wzorcowy przykład człowieka wytrwałej i skutecznej modlitwy postawiony jest prorok Eliasz.

Ostatnie pouczenie dotyczy ważności nawracania błądzących (5,19-20). Chodzi o grzeszników błądzących w wierze, odchodzących od objawionej Prawdy. Ten, kto nawróci takiego grzesznika, wybawi go od śmierci wiecznej i przyczyni się do odpuszczenia jego grzechów popełnionych w przeszłości lub aktualnie na nim ciążyących. Chrześcijanin, pomagając komuś w osiągnięciu zbawienia, sam także zbliża się do Boga i postępuje we własnej doskonałości.